

Sygn. akt V ACa 634/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Iwona Wilk
Sędziowie :	SA Barbara Kurzeja (spr.) SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant :	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. Ś. i S. Ś.

przeciwko R. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt XII C 430/11

1. oddala apelację i zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
2. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) kwotę 2.491 (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt jeden) złotych tytułem poniesionych wydatków w sprawie.

Sygn. akt **V ACa 634/13**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 128 621 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2011 roku tytułem kar umownych za zwłokę w wykonaniu łączącej strony umowy o roboty budowlane oraz orzekł o kosztach procesu ustalając, co następuje.

W dniu 2 października 2007 roku strony zawarły umowę o roboty budowlane, zgodnie z którą pozwany zobowiązał się wybudować na działce wskazanej przez powodów dom mieszkalny według przekazanego mu projektu (...), za wynagrodzeniem w kwocie 718.550 zł.

Zakres prac określono w załączniku nr(...) do umowy w wersji złożonej przez powodów. Został podpisany przez obie strony i uwzględnia zmiany wprowadzone przez strony do projektu, m.in. schody wewnętrzne drewniane zamiast żelbetowych, balustradę zewnętrzną metalową zamiast drewnianej. Taką wersję umowy powódka przedstawiła nadto w banku kredytującym inwestycję. Termin wykonania prac ustalono na dzień 15 stycznia 2009 roku. W § 20 umowy postanowiono, iż zamawiający ma prawo obciążyć wykonawcę karami umownymi w wysokości 0,02 % wartości przedmiotu umowy za każdy dzień zwłoki w oddaniu przedmiotu umowy bądź za każdy dzień zwłoki w usunięciu wad.

Źródłem finansowania inwestycji były częściowo środki pochodzące z kredytu budowlano-hipotecznego, gdzie podstawą do wypłaty kolejnej transzy było oświadczenie pozwanego o zaawansowaniu w pracach budowlanych. Z uwagi na zwłokę w realizacji prac, umowa kredytowa uległa zmianie.

Pozwany nie wywiązał się z obowiązków umownych i nie zakończył całości prac przy budowie domu powodów. Pozwany nie wykonał:

- elementów zadaszania wejścia do domu dwurodzinnego po prawej stronie (prace ustalone w załączniku nr (...) do umowy, w miejsce zlikwidowanego ganku wejściowego),
- prawidłowych kominów (przewidziano kominy systemowe typu S., z cegłą klinkierową a wykonano kominy ocieplone styropianem - ofoliowane),
- pokrycia dachu dachówką „(...)” zgodnie z umową (pozwany samowolnie zmienił rodzaj dachówki, nie wykazał by doszło do umownej zmiany rodzaju dachówki w formie pisemnej a zgodnie z § 21 umowy wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności),
- prawidłowych tarasów okalających budynek ze schodami (taras nierówny, schody o różnych wymiarach, brak płytek na tarasie),
- cokołów na elewacjach,
- drzwi zewnętrznych wyjściowych na taras w prawej części budynku,
- pionowych rozwinięć izolacji na elewacjach,
- instalacji odgromowej.

Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia by częścią zobowiązania umownego pozwanego było wybudowanie:

- powierzchni utwardzonej kostką brukową – wjazdu do garażu, komunikacji wewnętrznej dwóch wejść, łącznika do garażu oraz miejsca na kubły,
- zaprojektowanego ogrodzenia nieruchomości wraz z bramą i dwoma furtkami wejściowymi.
- powierzchni zielonej tj. makroniwelacji,
- garażu dwustanowiskowego(...).

Powodowie wielokrotnie zwracali się do pozwanego o terminowe ukończenie prac, wielokrotnie zwracali się również o usunięcie wad. Strony wielokrotnie spotykały się celem oceny wykonanych prac i celem ustalenia terminu odbioru robót. Planowane było spotkanie w dniu 12.06.2009 r., na które powodowie nie stawili się z uwagi na planowaną wizytę lekarską, i prosili o przesunięcie tego terminu. Doszło do spotkań w dniach: 18 czerwca 2009 r. i 2 lipca 2009

r. W dniu 16 grudnia 2009 r. miał zostać sporządzony protokół odbioru budynku mieszkalnego, jednakże z uwagi na niewykonanie części prac oraz braku porozumienia w kwestii rozliczeń finansowych nie doszło do odbioru budynku. Termin odbioru prac miał zostać ustalony w drodze późniejszych ustaleń między stronami. W dniu 14 lipca 2010 r. pozwany zobowiązał się do ostatecznego wykonania robót budowlanych i oddania przedmiotu umowy do dnia 30 sierpnia 2010 r. Z tego zobowiązania pozwany się nie wywiązał, co spowodowało skierowanie przez powodów do pozwanego, w dniu 20 kwietnia 2011 r., przedsądowego wezwania do zapłaty należnej kary umownej.

Na spotkaniach stron powodowie podnosili zarzuty, iż część prac nie została przez pozwanego wykonana oraz, iż część prac została wykonana wadliwie. Zarzuty dotyczyły m.in. nieprawidłowo wykonanego tarasu, braku na nim płytek, braku zadaszenia nad jednym z wejść, nieprawidłowego wykonania kominów, usunięcia pobrudzeń na oknach. Na niektórych spotkaniach stron był obecny kierownik budowy J. W. (m.in. w czerwcu 2009 r., w lipcu 2010 r.). Pełnił on funkcję kierownika budowy do czasu spisania notatki z dnia 14 lipca 2010 r. W późniejszym okresie pozwany zaangażował do nadzoru nad pracami inną osobę. Kierownik budowy J. W. miał zastrzeżenia do wykonanych robót. Do sporządzenia protokołu odbioru robót nie doszło z powodu zastrzeżeń powodów i kierownika budowy do prac. Miał on zastrzeżenia odnośnie niewypłytkowania tarasów i schodów zewnętrznych, nie wykonania zadaszenia nad wejściem, zmiany rodzaju dachówki na inną niż wynikała z projektu, niewłaściwego wykonania kominów.

Część usterek, innym niż wskazane powyżej, została usunięta: m.in. zostały wykonane prace poprawkowe przy więźbie dachowej. Kominy na budynku zostały wykonane według wskazań pozwanego, w sposób niezgodny z projektem. Kominy winny być wykonane z cegły klinkierowej, w taki sposób został wykonany tylko jeden komin. Środkowy komin został wykonany z cegły dziurawki. Na zlecenie pozwanego przy kominach były wykonywane w październiku 2010 r. prace poprawkowe polegające na uszczelnieniu. Miały zostać wykonane prace przy dwóch kominach, zostały wykonane tylko przy jednym gdyż pozwany nie zapłacił podwykonawcy za naprawę pierwszego kominu.

Nie zaistniała sytuacja by pozwany chciał wykonywać jakieś prace, w tym poprawki i by powodowie mu to uniemożliwili. Powodowie nie zlecili wykonania robót objętych umową stron innym podmiotom.

Powodowie dokonywali terminowo zapłaty za poszczególne etapy robót. Przelewy dokonywane były przed terminami płatności. W związku z dokonywanymi przez nich płatnościami nie występowały między stronami spory, do czasu powstania sporu dotyczącego niewykonania przez pozwanego części robót objętych umową w przewidzianym terminie i nieusunięcia przez niego wad.

Po upływie umownego terminu zakończenia robót, strony podejmowały próby rozliczenia niewykonanych i niewykonanych prawidłowo robót.

W dniu 29.04.2009 r. pozwany wystawił fakturę na kwotę 13.301,15 zł, której powodowie nie zapłacili z uwagi na niewykonanie prawidłowo robót przez pozwanego. Wystawił również fakturę z dnia 13.01.2009 r. na kwotę 49.596 zł, jednak nie została ona doręczona powodom przed wniesieniem pozwu. Powodowie z tych samych przyczyn odmawiają jej zapłaty.

W czasie jednego ze spotkań na terenie budowy, które miało miejsce w lipcu 2010 r., powódka zabrała oryginał dziennika budowy, jednakże dziennik ten był niekompletny.

W ocenie Sądu Okręgowego, powodowie wykazali zasadność naliczenia kar umownych na podstawie art. 483 §1 k.c. Pozwany nie wywiązał się z obowiązków umownych i nie zakończył całości prac przy budowie domu powodów. Powodowie wielokrotnie wzywali pozwanego do wykonania brakujących prac i do usunięcia wad części wykonanych prac. Pozwany od dnia 15 stycznia 2009 r. do dnia 20 maja 2011 r. nie dokończył prac ani nie usunął wad. Pozwany nie wykazał, by wykonał wszelkie prace i usunął istniejące wady części prac oraz by za brak odbioru robót byli odpowiedzialni powodowie. Również brak dziennika budowy od lipca 2009 r. nie mógł stanowić przeszkody w usunięciu usterek i dokończeniu prac, zwłaszcza że był niekompletny.

Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanego, iż zwłoka w pracach spowodowana była brakiem zapłaty za wykonane prace, a roboty nie zostały odebrane z przyczyn leżących po stronie pozwanego, jak również jego wniosku o miarkowanie kar z braku przesłanek z art. 484 § 2 k.c. Pozwany nie dąży bowiem do zakończenia prac i do usunięcia wad, a naliczona kara umowna nie jest rażąco wygórowana w stosunku do wartości przedmiotu umowy, gdyż nie przekracza 20 %.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości i podnosząc zarzuty naruszenia:

- art. 233§1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, fragmentaryczne rozważenie materiału dowodowego i bezpodstawne w związku z tym przyjęcie, że zabranie przez powódkę dziennika budowy nie miało wpływu na brak odbioru robót, zaistniały przesłanki do naliczenia kar umownych pomimo zaległości w płatnościach, o terminem odbioru był 15 stycznia 2009 r. pomimo kilkakrotnego przesunięcia terminu odbioru przez obie strony oraz że powodowie nie wyrazili zgody na zmianę rodzaju dachówki,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany nie udowodnił, że powodowie zalegali z płatnościami i że za brak odbioru odpowiadają powodowie,

- art. 647 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie na skutek bezzasadnego przyjęcia, że odbiór robót z usterkami, które nie mają charakteru istotnych nie jest obowiązkiem inwestora,

- §§ 4 ust. 2 i 3 oraz 20 ust. 1.1 umowy stron przez przyjęcie, że pomimo zalegania przez powodów z płatnością wykonawca miał obowiązek wykonania robót w terminie i że miał on prawo do naliczenia kar umownych,

- art. 484 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię oraz niezastosowanie i bezzasadne przyjęcie, że nie zaistniały przesłanki do miarkowania kar umownych, choć w przeważającej części zobowiązanie zostało wykonane, a wady nie były istotne

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zarzuty skarżącego należało ocenić jako nietrafne.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, które w przekonaniu skarżącego nie odpowiadają rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Zarzuty skarżącego sprowadzają się zaś do podtrzymywania zarzutu, że treść załącznika nr (...) do umowy stron miała inną treść od przyjętej przez Sąd Okręgowy, że strony akceptowały zmiany w projekcie, zgodnie przesuwali terminy odbioru robót, a powodowie zalegali z płatnościami, co uzasadniało opóźnienie ich wykonania. Tymczasem, Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że pomiędzy stronami doszło do uzgodnień zawartych w załączniku podpisanym przez obie strony, co w żaden sposób nie uchybia treści art. 233 § 1 k.p.c. Również na wszelkie zmiany w projekcie pozwany był zobowiązany do uzyskania pisemnej zgody zamawiających, czego nie wykazał. Nie wykazał również by na niewykonanie części robót i nienależyte ich wykonanie miała zwłoka w płatnościach faktur skoro sporne faktury zostały wystawione już po upływie terminu, w którym roboty miały być zakończone. Wyznaczanie kolejnych terminów odbioru robót w związku z istniejącymi wadami i koniecznością ich usunięcia nie jest zaś równoznaczne, jak twierdzi skarżący, z przesunięciem umownego terminu odbioru w związku z czym niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. To samo dotyczy zarzutów skarżącego związanych z zaginięciem dziennika budowy, skoro kierownik budowy miał zastrzeżenia odnośnie do jakości wykonania robót i brak dziennika budowy nie uniemożliwiał ich dokończenia i usunięcia usterek.

Pozostałe zarzuty apelacji dotyczą w istocie oceny prawnej sprawy przez Sąd pierwszej instancji, zdaniem skarżącej błędnej, przez uznanie, że pozwany nie wykonał należycie przedmiotu umowy i że w związku z tym powodowie (inwestorzy) zasadnie odmówili jego odbioru.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób jednakże zaaprobować twierdzeń skarżącego, jakoby Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowej oceny jurydycznej dokonanych ustaleń.

Zgodnie z treścią art. 647 k.c. wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, a inwestor zobowiązuje się do odebrania obiektu i zapłaty wynagrodzenia. Jak wskazuje się w orzecznictwie, już samo zgłoszenie robót do odbioru, aktualizuje obowiązek przystąpienia przez inwestora do czynności związanych z ich odbiorem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 24/03).

Według akceptowanego w judykaturze poglądu, obowiązek odbioru przedmiotu umowy o roboty budowlane przez zamawiającego istnieje niezależnie od jakości wykonanych robót. Umownemu obowiązkowi wykonawcy oddania obiektu odpowiada obowiązek inwestora odebrania tego obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Jeżeli zatem wykonawca zgłosił zakończenie robót budowlanych, inwestor obowiązany jest dokonać ich odbioru. W protokole z tej czynności, stanowiącym pokwitowanie spełnienia świadczenia i podstawę dokonania rozliczeń stron, niezbędne jest zawarcie ustaleń m.in. co do jakości wykonanych robót, w tym wykazu wszystkich ujawnionych wad wraz z terminami ich usunięcia lub oświadczeniem inwestora o wyborze innego uprawnienia przysługującego mu z tytułu odpowiedzialności wykonawcy za wady ujawnione przy odbiorze (por. wyroki SN z: 5 marca 1997 r., II CKN 28/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 90, 8 stycznia 2004 r., I CK 24/03, niepubl., 9 września 2011 r., I CSK 696/10, OSP 2012/7-8/78 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 września 2012 r., sygn. akt I ACa 803/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 lipca 2012 r., I ACa 276/12, niepubl.).

Od dokonania tej czynności inwestor może się jednakże uchylić poprzez wskazanie obiektywnie istniejących i osadzonych w treści umowy bądź przepisach prawa przyczyn, czyniących to zgłoszenie nieskutecznym.

To, czy wykonawca wykonał związane z obiektem roboty budowlane w sposób zgodny z projektem i zasadami wiedzy technicznej (art. 643 k.c.) może być przedmiotem sporu. Wskazuje się bowiem, że chociaż strony umowy o roboty budowlane nie mogą uzależnić wypłaty wynagrodzenia należnego wykonawcy od braku jakiegokolwiek usterki, to inwestor (zamawiający) ma obowiązek odbioru robót, ale tylko tych, które wykonane są zgodnie z projektem, umową i zasadami wiedzy technicznej. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CNP 70/06).

Na gruncie umowy o roboty budowlane można przyjąć, że niewykonanie zobowiązania wchodzi w grę, gdy wada jest tego rodzaju, że uniemożliwia czynienie właściwego użytku z przedmiotu robót, wyłącza normalne ich wykorzystanie zgodnie z celem umowy albo odbiera im cechy właściwe lub wyraźnie zastrzeżone w umowie istotnie zmniejszając ich wartość (wada istotna). Odróżnia się bowiem usterki (wady nieistotne), którymi dotknięty jest wykonany obiekt, od takich jego wad, które uniemożliwiają korzystanie z obiektu zgodnie z jego społeczno - gospodarczym przeznaczeniem (wady istotne). Tak więc, jedynie wady istotne uzasadniają odmowę odbioru robót, natomiast pozostałe wady świadczą tylko o nienależyтым wykonaniu zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2009 r., V ACa 88/09, niepubl.).

W związku z powyższym na powodzie ciążył obowiązek wykazania, iż pozwany bezpodstawnie odmawiał odebrania robót i zaakceptowania wniosków o zapłatę i tym samym pozostawał w zwłoce z wykonaniem swego zobowiązania wynikającego z art. 647 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, takim dowodem mogła być wyłącznie opinia biegłego sądowego z dziedziny budownictwa i kosztorysowana robót budowlanych, której Sąd Okręgowy nie przeprowadził.

Stąd też, skoro dla oceny czy fakt istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, wymagający wiadomości specjalnych, został ustalony prawidłowo, bez przekroczenia ram zakreślonych art. 233 k.p.c., niezbędne było skorzystanie z opinii biegłego, Sąd Apelacyjny nie mógł uchylić się od obowiązku przeprowadzenia takiego dowodu. Artykuł 378 § 1 k.p.c. nakłada bowiem na sąd odwoławczy obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacji, przez ocenę ich trafności, zasadności i wpływu na treść rozstrzygnięcia. Stąd też, w braku wniosku pochodzącego od strony, dowód taki Sąd Apelacyjny przeprowadził

z urzędu. W orzecnictwie Sądu Najwyższego za ugruntowany należy bowiem uznać pogląd, że w sytuacji, w której uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej strony, niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zd. drugie k.p.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu tego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r. V CSK 382/10, z dnia 27 kwietnia 2012 r. V CSK 202/11, niepubl. i z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 295/12).

Z wydanej - w postępowaniu apelacyjnym - przez biegłego K. K. pisemnej opinii (k. 984 – 1024) uzupełnionej ustnie na rozprawie (k. 1076), który potwierdził niewykonanie przez pozwanego robót ustalonych przez Sąd pierwszej instancji i istnienie wskazanych przezeń usterek wynika, że niewykonane przez pozwanego (wymienione szczegółowo w opinii) prace budowlane oraz stwierdzone usterki, w tym roboty wykonane niezgodnie z umową (kominy i dach) miały charakter istotny, uniemożliwiający użytkowanie budynku zgodnie z przeznaczeniem, a tym samym odbiór budynku w dniu 2 lipca 2009 r. Szacunkowe koszty wykonania prac i usunięcia usterek wynoszą około 92951 zł brutto, co stanowi 15,19% kosztów wybudowania budynku ustalonych w umowie na kwotę 611550 zł.

Do dnia dzisiejszego usterki i prace budowlane nie zostały wykonane i budynek nie jest użytkowany.

Sąd Apelacyjny podzielił opinię biegłego, gdyż jej fachowość i rzetelność nie została przez skarżącego skutecznie podważona i wyjaśnia istotne dla sprawy okoliczności w zakresie określonym przez Sąd za konieczny, a zarazem wystarczający dla jej rozstrzygnięcia. Do zarzutów pozwanego biegły, w sposób rzeczowy i wyczerpujący, odniósł się nadto na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku.

W tej sytuacji należało uznać, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, gdyż zaistniały przesłanki do obciążenia pozwanego przewidzianą w umowie karą umowną na podstawie art. 483 k.c. Stanowi ona bowiem surogat odszkodowania mającego kompensować negatywną dla wierzyciela konsekwencję wynikającą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania i z woli stron zostaje powiązana z określoną postacią nienależytego wykonania zobowiązania bądź jako następstwo niewykonania zobowiązania. Wierzyciel nie ma w związku z tym obowiązku wykazania ani faktu powstania szkody, ani jej wysokości. Zobligowany jest jedynie udowodnić, że kara umowna została skutecznie zastrzeżona oraz że doszło do nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania.

Nie naruszył również Sąd Okręgowy art. 484 § 2 k.c. oddalając wniosek pozwanego o miarkowanie odszkodowania. Przepis ten, mający charakter normy ogólnej może bowiem wchodzić w grę wówczas, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego, można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako wygórowana. Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, jeśli zważyć, że do dnia dzisiejszego pozwany nie podjął próby usunięcia wad, a koszt ich szacunkowego ich usunięcia nie odbiega rażąco od wysokości naliczonej kary.

Odnosząc się na koniec do zarzutów apelacji odnoszących się do naruszenia wskazanych w niej postanowień umownych stwierdzić należało, że postanowienia umowy (lex contractus) nie mają mocy powszechnie obowiązującej, jaka cechuje przepisy prawne zawarte w aktach normatywnych. Zapisy umowne podlegają zatem interpretacji właściwej dla wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) i dlatego też zarzut ich naruszenia przez ich błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie może być podniesiony w apelacji tylko łącznie z zarzutem naruszenia określonego przepisu prawa materialnego.

Z tych przyczyn i na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono, stosownie do jego wyniku, na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i 391 § 2 k.p.c. Wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów zasądzono w stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej z urzędu, zaś orzeczenie o zwrocie poniesionych wydatków w sprawie uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.